

ANTONI DUDEK

ur. 1944; Kozy k. Bielska-Białej

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Teresa Liszcz, mąż zaufania, wybory 1989, plakat wyborczy

Teresa Liszcz

W pierwszych wyborach, w [19]89 roku, startowała Teresa Liszcz. Ja wydrukowałem jej taki afisz na żółtym tle, żeby się rzucało w oczy. Jako kierownik po prostu zaprojektowałem i dałem polecenie wykonania składu, druku. W wyborach byłem jej mężem zaufania, natomiast przed wyborami wydrukowałem jej ten plakat i później zadałem sobie trudu, bez żadnej zgody dyrekcji MPK – po prostu chodziłem do kierowców [i pytałem]: „Czy mogę rozwiesić plakat Teresy Liszcz”. „No oczywiście”. Nie było [sytuacji], żeby ktoś powiedział – nie. To była taka sitwa wtedy, my, jako społeczeństwo, byliśmy bardzo zjednoczeni. Tak że ten plakat, nie pamiętam, w kilku tysiącach egzemplarzy po prostu rozwiesiłem, no i weszła do Sejmu jako niezależna, ona wtedy była w ZSL-u, ale wtedy jakoś jako niezależna startowała. Mąż zaufania był w komisji wyborczej, ale jako obserwator. Do tej pory ta funkcja jest przy wyborach, każdy kandydat czy partia ma swoich mężów zaufania. Konkretnie w jednej komisji byłem, od otwarcia punktu wyborczego do zamknięcia, do podliczenia głosów. To była funkcja społeczna, wynagrodzenie – do tej pory tak jest zresztą – brali członkowie komisji. Podziękowanie później dostałem od prezydenta miasta.

[Z Teresą Liszcz stosunki mamy] bardzo poprawne, jesteście po imieniu ze sobą. Przeszliśmy na ty, jak ten afisz drukowałem. Była tą niezależną, znałem ją po prostu z tej działalności, pochwalałem [ją], stąd po prostu duża sympatia dla niej. Ona nie miała dzieci, więc miała czas na zajmowanie się, że tak powiem, osobami, które tej pomocy potrzebowały. I to bardzo jakoś tak w dobrym świetle ją stawiało.

Data i miejsce nagrania	2015-07-02, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"